

**Odpowiedź na interpelacje i zapytania
z obrad XLII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży**

(...)

Ad. 17

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił o odpowiedź na interpelacje i zapytania.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Odnosząc się do bardzo przychylnych słów na temat Karty Seniora pochwalił się, że została wydana 1000 Karta Seniora i w ostatnim miesiącu odnotowano bardzo dużą ilość wniosków od mieszkańców o wydanie Karty Seniora. Dodał, że zajmą się tematem, o którym mówił radny i pracownicy CWS zostaną uczuleni, aby gdy mówią, że zadzwonią, zadzwonili. Rozumie, że mają nawał pracy, ale to ich nie usprawiedliwia.

Odpowiadając radnemu Oszkinisowi wyjaśnił, że radny zaskoczył go swoją obecnością, ponieważ umawiał się z mieszkańcami kamienicy, którzy kilka dni wcześniej byli u Prezydenta Muzyk oraz u Prezydenta Garlickiego. Zwrócił uwagę, że obowiązują pewne zasady i radny mógł poinformować, że przyjdzie z mieszkańcami, ponieważ on z tymi ludźmi chciał porozmawiać spokojnie w zrównoważony sposób z tymi ludźmi, ponieważ wymagają oni pomocy ze strony miasta i tą pomoc dla nich przygotowują. Dodał, że wniosek miasta nie przeszedł w Urzędzie Marszałkowskim, poszukują więc alternatywnych sposobów pozyskania środków na remont kamienic i taka możliwość pojawia się przy pozyskaniu nieruchomości, jednakże on, widząc zaangażowanie radnego w różnych sprawach, jeżeli radny chce rozmawiać z władzami miasta na temat rzeczy istotnych, które są niepodważalne, on oczekiwałby od radnego tego, że może następnym razem wspólnie z posłem Tyszkiewiczem przyjdą, a nie tylko robią manifestację pod flagą w obecności młodzieży Platformy Obywatelskiej i protestują nad tym, czy flaga była, czy nie była, a są to sprawy dla mieszkańców miasta, widząc po frekwencji „bardzo istotne”. Podkreślił, że na co dzień, jako władza zajmują się sprawami przyziemnymi i chcą pomóc ludziom i jeżeli radny chce pomóc zachęca do tego, aby włączył do dyskusji na temat wsparcia dla Łomży posła Tyszkiewicza i aby poseł Tyszkiewicz, wspólnie z radnym Borysewiczem apelowali w Urzędzie Marszałkowskim, aby obecnie istniejąca koalicja PO-PSL też widziała Łomżę i ich wnioski. Zachęca więc wszystkich radnych PO i osób decyzyjnych, które przyjeżdżają od czasu do czasu „postać przy flagach” w Łomży, do większego zaangażowania się w życie mieszkańców i rozwiązywaniem ich problemów, z którymi oni spotykają się na co dzień.

Odnosząc się do poruszanej przez radnego Zarembę kwestii parkingów i tego, iż radny oczekuje od władz, Prezydenta, że będzie wniosek na najbliższą sesję, to przypominał, że taki wniosek złożyli i widzą ten problem, przed którym ostrzegali radnych, że może coś takiego powstać w momencie, gdy powstanie bezpłatna strefa parkowania. Zauważył, że nie spotkało się to z poparciem na Komisji. Zwrócił uwagę, że również radni mają możliwość, jeżeli znajdzie się grupa radnych, która zechce ponowić ten wniosek, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby taki wniosek złożyła,

zachęca, aby radni korzystali z przysługujących im praw. Oni swoje zdanie wyrazili już wcześniej, widząc to, że Rada w tym temacie jest podzielona.

Odpowiadając radnemu w kwestii hangaru wyjaśnił, że zobowiązał Dyrektora MOSiR do tego, aby zorganizował spotkanie, na którym byliby oceni przedstawiciele Klubu Cumulus i takie spotkanie odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 15.00, bo również chcą, aby hangar spełniał swoją funkcję i aby wykorzystać lub, który mógłby z tego skorzystać. Takie kolejne już spotkanie w poszerzonym gronie odbędzie się. Wiedzą, jakie są koszty postawienia takiego hangaru i jeżeli radny dysponuje czasem zapraszają na to spotkanie.

Odnosząc się do propozycji radnego przeniesienia Muzeum Sportu do Muzeum Północno – Mazowieckiego przypomniał, że swego czasu radny Zwierzyński apelował o stworzenie w Muzeum Północno-Mazowieckim gabinetów numizmatycznych i w tym przypadku Dyrektor Muzeum odpowiedział, że nie ma miejsca, ale pomyślą, bo być może takie miejsce się znajdzie. Jeżeli zaś chodzi o Muzeum Sportu, to uważa, że aby pokazać dorobek i historię sportu łomżyńskiego, może warto byłoby w ramach np. Dnia Sportu taką wystawę przenieść do Muzeum Północno-Mazowieckiego, oczywiście wcześniej należałoby sprawdzić harmonogram wystaw i zaprezentować to szerszej społeczności. Uważa, że należy zaangażować w to łomżyńskie szkoły, aby wystawa dotarła do jak najszerszej rzeszy odbiorców. Jest za tym, aby taką wystawę czasowa w Muzeum otworzyć.

Odpowiadając w kwestii lodowiska wyjaśnił, że nie ma wniosku do budżetu miasta, tylko dyskutują nad tym, a kwota 6 mln zł jest dużą kwotą i nie jest to tak, że ma to być tylko „zadaszona ślizgawka”, bo to nie wpasowuje się w tą kwotę, jest to szersza koncepcja wykorzystywania tego lodowiska przez cały rok, a nie tylko w okresie zimowym. Jeżeli miałyby być to tylko „ślizgawka zadaszona”, to nie kosztowałyby to 6 mln zł, ale ok. 1 mln zł. Jeżeli znajda możliwości wsparcia, wówczas taki wniosek do radnych skierują i Rada zdecyduje, czy jest to zasadna inwestycja w mieście, czy też nie, na chwilę obecną temat ten nie znajduje się w żadnym z punktów porządku.

Odnosząc się do „alkoholu w Tesco” wyjaśnił, że to nie on podpisywał decyzję, a była to decyzja SKO, które uchyliło decyzje Prezydenta Miasta przyznającą koncesję kolejnej osobie na liście i był to przedsiębiorca łomżyński, z tym, że w chwili obecnej ma on zawieszoną działalność. SKO uznało więc, że przedsiębiorcą kolejnym, który powinien otrzymać koncesję jest Tesco.

Odnosząc się do interpelacji dotyczącej ławeczek wyjaśnił, że zwracają na to uwagę mieszkańcy Łomży, oni również widzą te problemy. Dodał, że jak ławeczki są oblegane przez starszych, matki z dziećmi, czy pozostałych mieszkańców widać w Parku Jana Pawła II. Interpelacja jest więc jak najbardziej zasadna i będą starali się, aby tych ławeczek było więcej. Zauważył, że radna wskazała ul. Sikorskiego, ale mieszkańcy zgłaszają również, że ławeczek brakuje na osiedlach mieszkalnych, w tym przypadku jednak muszą włączyć się w to spółdzielnie mieszkaniowe, które na swoim terenie ławeczki by postawiły, oni mogą tylko apelować, prosić. Podkreślił, że na terenach miejskich, widzą te problemy i te ławeczki będą ustawiane, zarówno przy Al. Legionów, jak i Sikorskiego. Dodał, że widzą również problem na osiedlach

mieszkańczych, apeluje więc, aby spółdzielnie mieszkaniowe ten problem widziały i starały się ławeczki ustawiać. Zdaje sobie sprawę, że są miejsca, gdzie ustawienie ławeczki budzi kontrowersje, ale z pewnością można znaleźć miejsca, w których ustawienie ławeczki nie będzie rodziło konfliktu, bo nie koniecznie ławeczka musi zostać ustawiona pod czymś blokiem, czy oknem.

Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta

Uzupełniając odpowiedź Prezydenta na temat lodowiska zwróciła uwagę, że jak to lodowisko w Łomży jest potrzebne widać w sezonie, gdy funkcjonuje to odkryte lodowisko, jaka wówczas jest frekwencja, jakie powstawały kolejki, gdy lodowisko było konserwowane.

Odnosząc się do interpelacji radnego Śleszyńskiego, zapewniła, że władze miasta konsekwentnie będą dbały o bazę materialną i z pewnością Z.S.Wet. jest szkołą, która potrzebuje i termomodernizacji i remontu ogrodzenia i potrzeby tej szkoły, jak wszystkich innych widzą. Tworząc budżet będą mieli na uwadze interpelacje radnego.

Odnosząc się do interpelacji radnego Wojtkowskiego dotyczącej ulokowania Muzeum Sportu w Muzeum Północno - Mazowieckim prosi o zwrócenie uwagi na charakter Muzeum Północno – Mazowieckiego, podkreślając, że nie można przenosić muzeum do muzeum, ponieważ Muzeum Północno – Mazowieckie posiada inny charakter, zostało utworzone na innych podstawach, merytorycznie, na etnografii, na dbaniu o kulturę, kulturę regionalną. Uważa, że propozycja Prezydenta Chrzanowskiego jest dobrym rozwiązaniem i jeżeli już to o wiele bardziej pasowałoby włączenie gabinetu numizmatycznego, niż aktywności związanej ze sportem, historii sportu. Dodała, że zastanowią się nad problemem, swego czasu był pomysł, by przenieść to na pływalnię, w szerszą przestrzeń publiczną, do centrum miasta, ale nie do Muzeum. Podkreśliła, że wystawa czasowa ewentualnie mogłaby być, ale też nie do końca.

Odpowiadając radnej Chłudzińskiej na zapytanie dotyczące doradców metodycznych poinformowała, że po wakacjach Prezydent ogłosi konkurs na stanowisko Dyrektora Łomżyńskiego Centrum Rozwoju Edukacji, a od kandydatów na dyrektora, jak zawsze będą wymagali koncepcji pracy, w tym koncepcji pracy doradców metodycznych i doradcy metodyczni, jeżeli będą powoływani, to będą powoływani w drodze konkursów. Dodała, że należy uświadomić sobie, iż czasy również bardzo się zmieniają, jeżeli chodzi o doradztwo. Zauważyła, że nie są to już te czasy, gdzie był mentor w postaci doradcy i nauczyciele, którzy potrzebowali zasięgnięcia wiedzy w danej dziedzinie u jedynej osoby, która miała tą wiedzę w mieście. W chwili obecnej jest społeczeństwo informacyjne, dostęp do informacji ogromny i „naznaczanie nauczyciela”, który ma być pierwszym z dobrych wydaje się jej trochę przeterminowane. Podkreśliła, że nauczyciele w mieście są świetni i potrafią sami doskonale zdiagnozować i szukać odpowiedzi w różnego rodzaju szkoleniach na te obszary, w których potrzebują douczenia się. Zauważyła, że w mieście są bardzo dobrzy dyrektorzy szkół i dyrektorzy ci wiedzą, co nauczycielom, pracując w zespołach przedmiotowych jest potrzebne, jeżeli chodzi o podnoszenie kwalifikacji i nie jest powiedziane, że musi to robić doradca, który jest wyznaczony etatowo. Podkreśliła, że

zmienia się świat, jest szybki dostęp do informacji, są świetne firmy, które bardzo szybko odpowiadają na zapotrzebowanie i ich strategia na ten moment kształcenia jest taka, że jeżeli nauczyciel widzi jakąś lukę, potrzebę doksztalcenia, to jest fundusz szkoleniowy i nauczyciel na takie szkolenie jedzie, przy akceptacji dyrektora, aby podnosić jakość swojego kształcenia. Uważa, że nie należy trwać w strukturach, które dziedziczono przez dziesięciolecia w postaci doradców. Dodała, że w ciągu 2,5 roku odbyło się wiele bardzo dobrych szkoleń prowadzonych przez wysokiej rangi specjalistów. Uważa, że nie jest zasadne zatrudniać fachowca i płacić mu przez rok, kiedy można zapłacić dobremu fachowcowi, zaprosić nauczycieli z miasta i specjalistów najlepszych w kraju. Zauważyła, że w mieście jest bardzo dużo nauczycieli dyplomowanych, musi więc być ktoś jeszcze lepszy od dyplomowanego, aby uczyć tych dyplomowanych. Dla niej rozwiązaniem jest korzystanie z oferty osób z zewnątrz, bądź wewnątrz, którzy są dobrzy w danej dziedzinie, ale nie koniecznie umocowanych etatowo, tak jak robią to sprawnie działające przedsiębiorstwa, które wynajmują człowieka do rozwiązania problemu, a problemów jest bardzo dużo i pojawiają się dynamicznie, jest to cyber przemoc, przemoc rówieśnicza, to różne problemy wychowawcze, ale również problemy dydaktyczne związane z przekazem wiedzy i starają się, zmieniając instytucje miejskie odpowiadać na wyzwania czasów, a nie trwać w starych strukturach, które jej zdaniem odchodzą do lamusa. Podkreśliła, że było organizowanych wiele szkoleń, dedykowanych jakiemuś problemowi, również, jeżeli chodzi o doksztalcenie, przygotowanie dydaktyczne. Zauważyła, że to dyrektor szkoły i zespoły przedmiotowe wiedzą najlepiej i są w stanie zasięgnąć wiedzy, dostęp do szkoleń w internecie jest ogromny, a miasto te szkolenia finansuje, zabezpieczając środki na fundusz szkoleniowy.

Odpowiadając na zapytanie dotyczące przystosowania szkół do nowego systemu szkolnego zapewniła, że w każdej szkole 1 września będą przygotowane klasy i jest to zabezpieczone i jest cotygodniowym kontakcie z każdą szkołą podstawową, jeżeli chodzi o pracownię, o ławeczki, zabawki itd. Dodała, że radna może być spokojna, jest to bowiem priorytet i najważniejsza kwestia w tej chwili, nie należy jednak popadać w paranoję, ponieważ w szkołach podstawowych odbywała się nauka przedmiotów ścisłych i rozkładają to w sposób gospodarczy i racjonalny, na trzy lata, tak jak będą wchodziły kolejne przedmioty. Nie uważa za zasadne, aby natychmiast zrobić wszystko, co będzie potrzebne dopiero za dwa - trzy lata w szkole, ale mają to rozplanowane, przemyślane i zapewnia radną, że w każdej szkole podstawowej w mieście, zarówno w klasach pierwszych, gdzie jest nabór w przypadku gimnazjum, jak i w przypadku szkół podstawowych, gdzie jest klasa 7, wszystkie warunki do realizacji wykształcenia na wysokim poziomie będą zrealizowane.

Odnosząc się do kwoty zwróciła uwagę, że w jednym przypadku potrzeba tyle, a w innym tyle, jeżeli radni sobie życzą może przedstawić na Komisję Edukacji przygotowanie każdej szkoły, bo w jednej będzie trzeba 10 ławek, w drugiej 10 zabawek, a w trzeciej 20 mikroskopów, ale chyba chodzi o to aby przedstawić stan gotowości.

Odnosząc się do postulatu radnego Zwierzyńskiego dotyczącego obchodów 600 – lecia, to z jednej strony dziękuje za akceptację do pomysłu związanego z pomnikiem, cieszy się tym bardziej, że również opinia artystów, konserwatora

zabytków i wielu osób jest bardzo pozytywna dla tego projektu, pozostaje kwestia pozyskania środków i nad tym pracują intensywnie. Dodała, że jeżeli chodzi o monografię, to mówiła na sesji uroczystej, że monografia jest już pisana pod kierownictwem prof. Sychowicza, wszyscy autorzy są już zgromadzeni, jest to podzielone na rozdziały od czasów najstarszych do czasów najnowszych, jest też powołana osoba odpowiedzialna do obróbki wydawniczej. Podkreśliła, że jest to bardzo porządna monografia i chcą aby była już gotowa za pół roku, ponieważ od początku następnego roku chcieliby mieć ją do dyspozycji. Nie zgadza się z radnym, jeżeli chodzi o inne aktywności, pracują bowiem w zespołach aby wybrać te najlepsze rozwiązania, ale w jej przekonaniu 600 – lecie tylko wówczas się uda, jeżeli będzie zaangażowanych jak najwięcej grup, włączonych jak najwięcej środowisk i nie można ograniczyć aktywności do kilku, ale muszą też być rozdrobnienia, muszą być drobne, ale związane z różnymi środowiskami, z ludźmi, aby faktycznie było to święto całego miasta, a nie tylko „incydentalne wydarzenie”.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do interpelacji radnego Wojtkowskiego dotyczącej „ślizgawki” zwrócił uwagę, że to, iż jest to dobry pomysł, potwierdzili mieszkańcy swoją frekwencją. Zgadza się, że jest to duża kwota, ale dlatego, że pomysł ten ewaluje w wymiarze najbardziej optymalnym, nie chodzi bowiem o to, aby wydać dużo pieniędzy na coś, co będzie funkcjonowało kilka miesięcy, ale żeby pracowało cały rok, aby zapewnić takie aktywności w tej wielofunkcyjnej sali, aby mogły tam dziać się rzeczy, których nie ma nigdzie indziej i tylko w tym celu to ewaluuje i rozwija się, a kwota jest dość wysoka, ale jest to propozycja do kolejnego budżetu i będzie czas i okazja dyskutować o tym pomysle i wyrazić swoje zdanie w tym wymiarze.

Odpowiadając radnemu Cieślikowi na interpelację dotyczącą przetargu ul. Modrzewiowej zapewnił, że natychmiast rozpiszą kolejny przetarg, chodzi o to, aby uzyskać lepsze stawki w przetargu, aby miasto mogło finansowo temu zadaniu podołać. Zwrócił uwagę, że bardzo wiele dzieje się w tamtej okolicy, wiele się buduje i chcą jak najwięcej rzeczy tam zrealizować.

Odnosząc się do interpelacji radnego Wojtkowskiego dotyczącej ul. Zjazd zwrócił uwagę, że z rezerwy mostowej miasto otrzymało ponad 700 tys. zł dotacji, drugie tyle muszą dołożyć z budżetu i muszą wykonać niezbędne prace na ul. Zjazd i będą one wykonywane w dużej mierze na odcinku jeszcze przed całym terenem sportowym, ale interpelacja jest słuszna i kolejne etapy remontowania ul. Zjazd będą dotyczyły również budowy infrastruktury, tych chodników, aby poruszanie się po tej ulicy, która generuje duży ruch, było możliwie najbezpieczniejsze i jest to dla nich priorytet.

Odnosząc się do interpelacji radnego Borysewicz dotyczącej przejścia dla pieszych przy ul. Zawadzkiej na wysokości parku im. Jana Pawła wyjaśnił, że jest ono na liście przejść, które muszą być tak oznakowane. Dodał, że kierowali się podpowiedzią ze strony policji i jest to jedno z przejść, które będzie oznakowane w ten sposób, o jaki radny wnioskuje, wszyscy bowiem zgodzą się, że to oznakowanie w mieście jest bardzo dobre i kierowcy reagują dobrze na te znaki.

Odnosząc się do interpelacji radne Chludzińskiej dotyczącej parkingu przy tzw. konsumach potwierdził, że jest to teren miejski. Został złożony wniosek, aby część tego parkingu wydzierżawić, a żeby mogło się to stać, należało uruchomić całą procedurę i została ona przeprowadzona, czyli było wywieszenie o dzierżawie, było zbieranie ofert, przetarg i w wyniku tego postępowania został wyłoniony dzierżawca i część tego terenu została wydzierżawiona, reszta parkingu jest ogólnie dostępna.

Odnosząc się do interpelacji radnego Domasiewicza stwierdził, że jeżeli chodnik został tam w jakiś sposób zdegradowany, będzie naprawiony możliwie najszybciej.

Odnosząc się do interpelacji radnej Godlewskiej dotyczącej ławek przyłącza się do odpowiedzi Prezydenta Chrzanowskiego. Dodał, że muszą tylko zdefiniować miejsca w których powinny się znaleźć, będą zakupywać i montować te ławki.

Odnosząc się do interpelacji radnego Olszewskiego dotyczącej parkingu przy ul. Bema wyjaśnił, że parking ten jest jednym z zadań zgłoszonych do budżetu obywatelskiego, wszyscy mieszkańcy głosząc na realizację tego zadania zdecydowali, że w tym miejscu chcą tego parkingu. Dodał, że co prawda miał on być usytuowany pomiędzy drzewami, ale korytowanie, które zostało rozpoczęte pokazało, że korzenie drzew są tak ułożone, że musiały być wycięte i inspektor ds. ochrony środowiska stwierdził, po przewróceniu się drzewa w mieście, że jest to realne zagrożenie, podjęta została więc decyzja o konieczności wycinki tych drzew. Podkreślił, że priorytet dbania o środowisko, o zieleń miejską jest bardzo ważny i starają się dbać o tą zieleń w możliwie najlepszy sposób.

Odnosząc się do kwestii ustawienia lustra przy wyjeździe, przy budynku Ks. Anny 8, czy też słupy oświetleniowe, to są to drobne porządkowe sprawy, które z miejsca zajmą się, podobnie, jak pojemnikami na śmieci. Zgłosi MPGKiM aby o to zadbać.

Odpowiadając radnemu Zarembie dołącza się do radnej Konopka i jej wypowiedzi, że przez radnego przemawia frustracja, bo kontestowanie wszystkiego i wszystkich działań również w wymiarze śniadań biznesowych, które są dobrą inicjatywą w ocenie zainteresowanych, ale może to z zewnątrz i perspektywy radnego źle to wygląda, radny ma prawo wyrażać swoją opinię, ale jest to bez pokrycia. Zauważył, że inicjatywa taka, jak śniadanie biznesowe, czy też otwarcie ul. Zawadzkiej są finansowane przez prywatnych przedsiębiorców, nie są to wydatki miejskie, nie jest to wydatek z kasy publicznej i insynuacje, że „robią sobie obiadki” są bezpodstawne i prosi, aby radny takich insynuacji nie kierował. Dodał, że jeżeli chodzi o śniadania biznesowe, to jest to odpowiedź na oczekiwanie środowiska przedsiębiorców, może radny z nimi się nie identyfikować, ale takie oczekiwanie było wyrażane wielokrotnie i ta inicjatywa jest dobrze przyjęta przez samo środowisko i jest też finansowane przez środowisko, sami sponsorują symboliczne cateringi, które przy okazji są organizowane, również wydarzenie, jak otwarcie ul. Zawadzkiej, czy innych ulic, jest regułą, tradycją przyjęte, że jest finansowane przez wykonawcę danej inwestycji i w tym wypadku było dokładnie tak samo. Nie ma więc mowy o tym, że środki miejskie są wydawane.

Odnosząc się do interpelacji dotyczącej współpracy z Ukrainą przypomniał, że zostało podpisane porozumienie o współpracy i partnerstwie z miastem Kołomyja i z

tym miastem przystąpili do realizacji 2 projektów i w ramach tych projektów chcą, aby w Łomży była wyremontowana ul. Dworna i mówi o twardych inwestycjach, ponieważ będzie się działo jeszcze wiele miękkich rzeczy i są one również ważne i bardzo istotne, natomiast w chwili obecnej mówi o twardych inwestycyjnych i jeżeli otrzymają środki, a dofinansowanie w tym projekcie wynosi do 90%, będzie wyremontowana ul. Dworna i dokończenie realizacji, porządkowanie infrastruktury ścieżek rowerowych, jak również sam rower miejski, który przez mieszkańców jest oczekiwany, a który jest jednym z punktów programu Prezydenta i chcą go zrealizować, ponieważ takie jest oczekiwanie mieszkańców, aby takie przedsięwzięcie w mieście zostało zrealizowane. Chcą więc zrealizować to w ramach tego projektu, a dlaczego akurat taki projekt i we współpracy z Ukrainą, ponieważ tam widza możliwość sfinansowania tych przedsięwzięć. Dodał, że chwytają się wszystkich możliwych projektów, czy też konkursów, które są udostępniane, aby zrealizować zadania, które definiują, jako istotne z poziomu miasta i dlatego też ta współpraca z Ukrainą.

Ewa Chludzińska – radna

Odnosząc się do odpowiedzi Pani Prezydent zwróciła uwagę, że jeżeli dobrze zrozumiała odpowiedź, to miasto nie planuje doradztwa jako takiego, jedynie płatnych konsultantów, którzy będą zaspokajać aktualne zapotrzebowanie. Prosi więc o odpowiedź na pytanie, jak takie działania wpisują się w zapisy nowego prawa oświatowego. Wyjaśniła, że mówi o doradcach metodycznych, ponieważ w rozmowach części nauczycieli brakuje forum wymiany doświadczeń pomiędzy nauczycielami poszczególnych przedmiotów, a konsultanci pracujący w terenie, pracujący w ŁCRE, to nie to samo, co doradca metodyczny, ponieważ doradcy działają na innych zasadach i szczególnie młodzi nauczyciele są skazani na internet, brakuje dobrych praktyk. Zauważyła, że być może nie ma dobrych doświadczeń, ale może należałoby pomyśleć nad wprowadzeniem pewnych innowacji i zakreślonego doradztwa metodycznego.

Odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta Garlickiego wyjaśniła, że zapytała o ten parking, ponieważ parking ten stoi prawie pusty, a ludzie chodzą „pomstują i mówią, że jest to parking dla biznesmena łomżyńskiego, a normalni ludzie nie mają gdzie zaparkować”.

Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnej Chludzińskiej zwróciła uwagę, że w wypowiedzi swej mówiła, iż będzie wyłoniony Dyrektor ŁCRE w drodze konkursu i że od niego będą wymagać koncepcji pracy doradców metodycznych, którzy zostaną powołani na drodze konkursu. Dodała, że w drugiej części swojej wypowiedzi powiedziała, że należy nieco zorientować koncepcję szkoleń, nie zakwestionowała więc tego, o czym mówią akty prawne, powiedziała tylko, że doradcy zostaną wyłonieni w drodze konkursu, jednakże w dalszej dość rozwiniętej swojej wypowiedzi powiedziała, że muszą trochę przeorientować swoje myślenie. Zwracając się do radnej Chludzińskiej zauważyła, że czasami słuchając jej wypowiedzi zastanawia się, czy żyją w tym samym mieście, ponieważ wcześniej była przez nią poruszana kwestia nauczycieli Szkoły Drzewnej, którzy ponoć nie mieli dostać propozycji pracy, pomimo zapewnień Prezydenta i Zastępcy, a okazało się, że wszystko jest w porządku.

Podkreśliła, że w dzisiejszej interpelacji okazuje się, że są znowu zagubieni nauczyciele, a ona żyje w rzeczywistości, w której mają świetne zespoły szkolne, dyrektorów szkół i wewnętrzne zespoły przedmiotowe i jest w pełni przekonana, że w każdej szkole jest monitorowanie wchodzenie młodych nauczycieli, bo jest to rola zarządcza dyrektorów szkół, przewodniczących zespołów przedmiotowych i na podstawie posiadanej wiedzy zapewnia radną, że we wszystkich szkołach funkcjonują takie zespoły, gdzie jest ogromna dbałość o wewnętrzne doskonalenie nauczycieli, o opiekę nad młodymi nauczycielami. Dodała, że wszystkie inicjatywy są mile widziane, natomiast ona nie widzi luki w zakresie kształcenia i wdrażania młodych nauczycieli, jak również podnoszenia jakości pracy nauczycieli już ukształtowanych i dojrzałych, a że tak jest, świadczą o tym wyniki kształcenia w szkołach. Podkreśliła, że gdyby tak nie było, nie byłoby po raz kolejny na egzaminach zewnętrznych tak spektakularnie dobrych wyników, jak ma Łomża, na każdym etapie kształcenia, a to się nie bierze znikąd, bierze się to z wielu różnych działań, również z dbania o jakość nauczycieli. Jeżeli radna ma takich „zagubionych” nauczycieli, to prosi o ich wskazanie i zajmą się nimi, jeżeli w przekonaniu radnej są „niedokształceni” lub są zagubieni, niezaopiekowani w sensie kształcenia, ona bowiem ma pełne zaufanie do tych dyrektorów, zespołów przedmiotowych, które są w szkołach miejskich.

Odnosząc się do interpelacji radnego Borysewicza zwróciła uwagę, że jeżeli radni reprezentują określoną opcję, mają prawo kontestować władzę wybraną w wolnych wyborach demokratycznych na swoich spotkaniach KOD-owych i innych i nikt im tego prawa nie odbiera i tą kontestację, co powiedziała ich liderka na pierwszym uroczystym posiedzeniu Sejmu, że będą to robili, to konsekwentnie to robią i nikt im tego prawa w wolnej Polsce nie odbiera, dlatego więc radny oczekuje, że ona muraliście, będzie odbierała prawo do wolnej wypowiedzi w mediach społecznościowych. Zauważyła, że jest wolność słowa, szanują się nawzajem, oni robią swoje 5-8 osobowe manifestacje na rynku miasta, uczestniczą w demonstracjach w Warszawie, przyjmuje to do wiadomości i szanują ich poglądy, z ogromnym szacunkiem widzą się nawzajem, kłaniają się sobie i pozdrawiają i prosi, aby oczekiwał czegoś, co dobrego doświadcza, bo ona z pewnością, ani nikt z Prezydentów nie będzie odbierał prawa muralistom, ani żadnej osobie, która współpracuje z miastem, do wyrażania swoich opinii w różnych kwestiach na mediach społecznościowych. Zauważyła, że gdyby przejrzeć media społecznościowe i to co jest wypisywane, to „włos się jeży”. Dodała, że muralista, jak każdy inny obywatel Polski ma prawo do wyrażania swoich poglądów, jest wolność słowa, ciszy się i odbiera to jako komplement, ponieważ radny ani słowa nie powiedział, że jest to słaby fachowiec, bo jest to świetny artysta, wyłoniony w drodze uczciwego rozpoznania rynku, a jego projekty były konsultowane w środowiskach historycznych, biologicznych, w sposób demokratyczny przyjęte. Interpelacje radnego traktują więc jako komplement.

Ewa Chludzińska – radna

Odnosząc się do odpowiedzi Prezydent stwierdziła, że być może nie usłyszała dokładnie o konkursie, zapewnia jednak, że żyje w tym samym mieście, może jednak każda z nich słyszy coś innego, bądź każda z nich słyszy to, co chce usłyszeć.

Tadeusz Zaremba – radny

Odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta Garlickiego prosi, aby nie martwił się o jego frustrację, to byłoby lepiej dla miasta, bo jest to jego prywatna sprawa. Dodał, że bardzo dobrze, że ludzie się spotykają, ale dobrze by było, żeby oprócz zdjęć, co jakiś czas były informacje, co jest wymiernym rezultatem, jednak nie oczekuje tego, chodziło mu tylko o zasady bankietowania i uważa, że zamiast śniadań lepiej by było, aby była to kolacja biznesowa, ponieważ przyszłyby te osoby, które pracują.

Odnosząc się do odpowiedzi Prezydenta na jego interpelacje chce dopytać, czy Prezydent będzie składał wniosek do Rady w odpowiedzi na petycję kilkudziesięciu osób, czy też nie. Prosi o jasną odpowiedź i jeżeli Prezydent odpowie, to prosi, aby kopia tej odpowiedzi trafiła również do radnych. Mieszkańcy bowiem pytają go, chce więc mieć jasną sytuację, czy problem został już załatwiony 2 miejscami dla Biura Poselskiego, czy tak ogólnie będzie dalsza dyskusja. Zauważył, że Prezydent nie ma problemu z przeforsowaniem w Radzie żadnej uchwały, byłby więc to najmniejszy problem. Jeszcze raz podkreślił, że prosi o odpowiedź, czy Prezydent odpowie, czy będzie wniosek do Rady, bo na Komisji dyskusja zakończyła się tym, że Prezydent Garlicki powiedział, co powiedział, że jest jak najbardziej za, natomiast komisja uznała, że odkłada o miesiąc, liczył więc, że na Komisję pojawi się wniosek, jeżeli nie, to prosi o jasne stwierdzenie, że nie będzie wniosku Prezydenta.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Zaremby stwierdził, że nie zamierza zajmować się jego frustracją, jeżeli jest ona wyrażona w przestrzeni publicznej, kierowana w celu kontestowania wszystkich przedsięwzięć, które Prezydent podejmuje, to w tym momencie spotyka się z krytyką i jest to oczywiste i dlatego zabiera głos w tej sprawie. Jeżeli radny pyta o efekty „śniadań biznesowych”, czy innych spotkań organizowanych ze środowiskiem przedsiębiorców, to one wszystkie są opisane dość szczegółowo i każdy może brać w tym udział. Jeżeli ktoś nie chce z zasady, albo z w tym uczestniczyć, albo później z tym się zapoznać, to siłą nikogo nie da się zmusić.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Odpowiadając radnemu Zarembie zwrócił uwagę, że jasno wyjaśnił, iż taki wniosek przedkładał Radzie i ten wniosek przez Radę nie został przyjęty, a radni Rady Miasta mają możliwość złożenia wniosku w formie inicjatywy uchwałodawczej. Jeżeli więc radni widzą taką możliwość mogą to uczynić, a to, że on ma większość to inna sprawa. Skoro dyskusja na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Rozwoju była tak ożywiona, a radni widzą taką potrzebę nic nie stoi na przeszkodzie, oni takiego wniosku nie złożą. Podkreślił, że wniosek, który składali wcześniej zawierał wszelkie udogodnienia, jednak radni uznali inaczej, jeżeli więc w chwili obecnej część radnych uważa, że ich propozycja była właściwa apeluje, aby radni taki wniosek złożyli, bo on takiego wniosku nie złoży.

Tadeusz Zaremba – radny

Zabierając głos w sprawie formalnej prosi o wyjaśnienie, czy Prezydent odpisał wnioskodawcom i czy zamierza odpisać. Jeżeli odpisuje, to prosi o podanie radnym do wiadomości odpowiedź.

Andrzej Wojtkowski – radny

Odnosząc się do odpowiedzi Prezydenta na temat Muzeum Sportu zwrócił uwagę, że nie sugerował, tylko wspomniał po rozmowie członkami z Bractwa Historycznego i Rady Muzeum, że taka możliwość byłaby, dlatego też zasignalizował temat, aby to Muzeum było bardziej eksponowane w jakimś bardziej stosownym miejscu, decyzja będzie należała do Prezydenta i tylko o to mu chodziło.

Odnosząc się do kwestii „ślizgawki pod dachem” wyjaśnił, że temat poruszył, ponieważ w dniu wczorajszym był program w TV Białystok i dlatego takie jego stwierdzenie. Zauważył, że nie twierdzi, że będzie to złe, nie pytał, czy będzie dochodowe, ale najważniejszą sprawą jest to, że za 6 mln zł zostanie stworzone coś wielofunkcyjne.

Adam Zwierzyński – radny

Zabierając głos stwierdził, że jest zadowolony, iż Prezydent i Pani Prezydent wspomnieli na temat gabinetu numizmatycznego, ponieważ uważał, że sprawa już dawno została zapomniana. Dodał, że Dyrektor Muzeum Północno – Mazowieckiego pozwala na spotkania koła numizmatycznego, ale jemu chodziło o to, żeby stworzyć gabinet, wyposażyć w literaturę, ponieważ są to drogie rzeczy i nie każdego stać.

Odnosząc się do wyjaśnień Prezydenta na temat 600 – lecia Miasta wyjaśnił, że nie chodziło mu o to, aby umniejszać działania innych, ale chciałby, żeby coś pozostało po nich i pomnik jest jak najbardziej najlepszym przykładem, jest dobrze zrobiony, podoba się i gdy np. za 50 lat ktoś będzie szedł zwróci uwagę, że to np. jego dziadek przyczynił się do powstania tego pomnika. To samo dotyczy monografii i wie doskonale, że jest to robione, ale chciałby, aby zwiększyć na to środki, nawet kosztem innych rzeczy, aby zostało to wydane nawet w II Tomach na papierze kredowym, ze zdjęciami, aby mieszkaniec miasta mógł ją sobie kupić.

Stanisław Oszkinis – radny

Odnosząc się do odpowiedzi Prezydenta przeprosił go, że wcześniej nie zapisał się na wizytę, ale przyszedł na prośbę mieszkańców, ponieważ sprawuje mandat radnego, a wiadomość otrzymał 15 minut przed spotkaniem, nie było więc możliwości, aby się zapisać. Zauważył, że takiego problemu, aby był obecny, nie było na spotkaniu u Prezydenta Garlickiego, czy Prezydent Muzyk, chociaż miała w tym dniu 40 interesantów. Zauważył, że Prezydent wspomniał o Białymstoku, robią jednak wszystko, by zniechęcić ich do tego, by ta współpraca zaistniała, a później Prezydent ma pretensje, że nie jada do Białegostoku, nie pomagają. Zauważył, że nie jest obowiązkiem radnych jechać do Białegostoku, a co robi z wolnym czasem, to jest to jego sprawa.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Oszkinisa zwrócił uwagę, że umawiał się z mieszkańcami i radny, jak każdy mieszkaniec miasta ma prawo spotkać się z Prezydentem i przedstawić swoje problemy. To, że takiego problemu nie było u zastępców, to była taka ich wola. Dodał, że on obserwując jego działalność w Radzie i negowanie wszystkiego, co robią, to nie wie, czy tak ma wyglądać współpraca z radnymi, nawet po dzisiejszej sesji absolutoryjnej jest zaskoczony tym, bo oczekiwał, że środowisko radnego w dyskusji przedstawi jakieś argumenty, ale nie, głosują na nie, ponieważ Prezydent jest z takiej, a nie innej opcji i jest w stanie to zrozumieć, nie należy jednak mówić o współpracy, bo jeżeli radny mówi, że Prezydent nie chce współpracować, a radny przychodzi do prezydenta w kwestii dotyczącej mieszkańców, bo ma do tego prawo, ale prosi, aby na to spotkanie umówić się. Jeżeli bowiem chce rozmawiać z mieszkańcami, to rozmawia z mieszkańcami i tak samo może rozmawiać z radnym. Zauważył, że nie mówił o wyjeździe do Białegostoku, tylko zaprosił aby na następne spotkanie, zapraszał, po co mają z Posłem Tyszkiewiczem stać i marznąć, skoro mogą przyjść do jego gabinetu i wspólnie mogą rozmawiać o sprawach Łomży. Poinformował, że wniosek ten przepadł w Urzędzie Marszałkowskim, a gdyby ten wniosek nie przepadł, sprawy by nie było. Dodał, że w chwili obecnej szukają możliwości alternatywnych i te możliwości znajdują, ponieważ tym ludziom chcą pomóc, bez względu na wszelkie interwencje z jednej, czy drugiej strony.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

W związku z wyczerpaniem listy mówców zamknął realizację punktu 17.

(...)